

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wtorek, $\frac{1}{15}$ Października.

Wychodzi we Włoki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Poczta, lub do księgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnym; w Wilnie, w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztoch w kraju urzędach.

Cena Roczna: w Rosyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. Półroczna, 25 r. as. Bez pocztę, dla odbierających w księgarni Smirdina: Roczna, 45 rub. as. Półroczna, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: Roczna, 55 rub. ass. Półroczna, 28 rub. ass.

Tygodnik będzie wychodził w roku następnym 1836, bez żadnej zmiany w dotychczasowym układzie i cenie.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{30 \text{ Września.}}{12 \text{ Październ.}}$

S Toeplitz. 12 Września. NN. CESARZ i CESARZOWA, JJ. o 8 rannej wyjechali s Kalisza do Toeplitz. NN. PAŃSTWO przybyli tegoż dnia wieczorem do Wrocławia, gdzie już znajdował się Król Jmć Pruski. Tu N. PANI nocowała, a CESARZ Jmć pojechał dalej.

13 N. PAN przenocowawszy w Ausche przybył do Toeplitz 14go, o 10ej rannej i uprzedził wcześniem przybyciem Swoim Cesarza Jmci Austriackiego, który miał wyjechać na JEGO spotkanie do pierwszej stacyi, a spotkał J. C. Mość już w samém mieście. O 5 po południu N. PAN wyjechał na spotkanie CESARZOWEJ Jmci i wrócił wespół z N. PANIĄ, w pożądanem zdrowiu do Toeplitz, o 7 popołud., gdzie NN. Cesarz i Cesarzowa Austriacy, arcyksiążęta, książęta panujący, książęta i księżniczki krwi spotkali JJ. CC. MM., na przysionku pałacowym.

15 CESARSTWO JJ. byli na kościelnej paradzie wojsk Austriackich, rozłożonych na przestrzeni około mili od miasta, i składających się ze dwóch batalionów piechoty, dwóch dywizjonów ułanów i jednej kompanii artylleryi. Poczém, w powrocie, zwiedziwszy zamek Ducks, należący do hrabi Waldstein, wrócili do miasta. Wieczorem był teatr.

17 Września pozostanie dniem, dla każdego rossyjanina pamiętnym.

S. p. Cesarz Austriacki, przejęty uczuciami wdzięczności dla wojsk rossyjskich, które się wslawiły w wielkopomnej bitwie pod Culm, zamierzył wzniesć pomnik w bliskości Toeplitz, na tych samych polach, gdzie cztery pułki ruskiej gwardyi oparły się 40,000-cznemu nieprzyjacielskiemu korpusowi i czynami niepodobnego do wiary męztwa wstrzymali zapęd nieprzyjaciela, który s tego powodu nazajutrz był do szczytu zniesiony.

Nieopodal od tego miejsca wzniesione już zostały pomniki: przez wojsko Austriackie, generałowi, który mu przywodził, hrabi Colloredo, a przez Króla Pruskiego wojownikom, którzy w tej bitwie polegli. Cesarz Jmć Austriacki, pośpieszywszy wypełnić słub dostojnego Rodzica Swego, wybrał dla założenia pomnika czas znajdowania się w Toeplitz NN. Cesarza Rossyjskiego i Króla Pruskiego.

Od samego rana mieszkańcy Toeplitz zaczęli zgromadzać się na miejscu przeznaczonem do wzniesienia pomnika. O 10ej przybyli NN. PAŃSTWO, Cesarz i Cesarzowa Austriacy, Król Pruski, i Arcyksiążęta, Xiążęta panujący, książęta i księżniczki krwi i wszystkie osoby, składające orszaki Monarchów.

Na piedestale pomnika urządzone było miejsce do odprawienia służby Bożej, w bliskości piedestalu postawiony model pomnika; ze trzech stron stanęły wojska, u samych stopni piedestalu postawiono z liczby rossyjskich pałacowych grenadyerów: kapitana kompanii Ławrentijew, dwóch podoficerów i czterech szeregowych. Ci weterani walczyli

na Kulmskich polach i teraz wśród ciszy pokoju stawili się z nad brzegów Newy na miejsce skropione ich krwią, przelaną za wiarę i ojczyznę, ażeby być świadkami tryumfu wojennej sławy rosyjan i wzniosłych uczuć wdzięczności dostojnego sprzymierzeńca.

Wkrótce po przybyciu NN. gości zaczęła się msza św. według obrządku Rzymsko-katolickiego kościoła. Po ukończeniu nabożeństwa NN. CESARZ JMÉ Rosyjski, Cesarz Austriacki i Król Pruski, wszedłszy na piedestał pomnika podpisali przygotowany akt jego założenia, i z rozrzwieniem winszowali sobie nawzajem dopełnienia tego wiekopomnego obrzędu.

Podczas tego piechota dała słyszeć trzykrotne wystrzały i temu wojennemu powitaniu odpowiedział grom dział, stojących u pomników Austriackiego i Pruskiego. Tak, przed laty 22, za pierwszym odgłosem rosyjskiego oręża, waleczni Austriacy i Prusacy stanęli do Kulmskiego boju i zgodnemi czynami odnieśli znakomite zwycięstwo.

Wojenna muzyka, ustawiona pomiędzy wojskiem i piedestalem, przed i po nabożeństwie, grała hymn austriacki: lecz jakiż rosyjan nie został wzruszony do głębi serca, kiedy się rozległ hymn ojczysty: «Boże zachowaj Carra», towarzyszyli śpiewem mnogich cudzoziemców w ruskim języku.

Po ukończeniu tej uroczystości, Monarchowie, obejrzawszy całe pole bitwy i zwiedziwszy pomniki, wzniesione przez Austriaków i Prusaków, wrócili do miasta. Tegoż dnia CESARZ JMÉ raczył mianować kawalerami orderu Św. Andrzeja Apostoła Jenerałów piechoty: hrabię *Ostermann-Tołstoj* i Jermołowa, którzy w tej bitwie dowodzili. N. PAN nadto raczył podnieść do następnych rang kapitana, podoficerów i żołnierzy kompanii grenadyerów pałacowych, którzy się na obrzędzie znajdowali.

— Przez rozkazy dzienne CFSARSKIE, z d. 11 Września w Kaliszu, Dowódca 1 bryg. 1 dyw. lekkiej jazdy Jen.-major hrabia *Suchtelen 2*, zaliczony do jazdy, a liczący się w jeździe Jen.-major *Paniutin 2*, mianowany Dowódcą tejże brygady—Liczący się w wojsku Jenerał-major *Drowecki*, Dowódcą 2 bryg. 12 dyw. pieszej — Sprawujący obow. Naczelnika 8 dyw. artylerji Jen.-major *Biriulin* zaliczony do artylerji, a liczący się w niej Jen.-major *Korsakow 2*, Dowódcą tejże dywizji.—Dowódca 7 bryg. artylerji Podpułkownik *Refeldt* i Dowódca 15 bryg. artil. Podpułkownik *Freyman* mianowani zostali nawzajem jeden na miejsce drugiego.—Otrzymuje dymisyą liczący się w jeździe Pułkownik *Paskiewicz* z rangą Jenerał-majora, mundurem i pensyą. — 12 Września, tamże, Jen.-adjut. Jen.-porucznik hrabia *Nostitz* otrzymuje urlop do wód Toeplitzkich, dla poratowania zdrowia.

— Pruski poddany *Szwederski* złożywszy w roku zeszłym Ministerstwu Spraw Wewnętrznych projekt o ustanowieniu w Rosyji towarzystwa akcyonistów w celu zabezpieczania dożywotnych i innych terminowych dochodów i kapitałów pieniężnych, prosił o pozwolenie przystąpienia do otwarcia takowego stowarzyszenia, i o nadanie mu niektórych praw wyłącznych. Interes o tém *Szwederskiego* przedsięwzięciu, wraz s przedstawionym przez niego projektem Ustawy towarzystwa, wniesiony był przez P. Ministra Spraw Wewnętrznych na decyzją Rady Pań-

stwa, który, w Departamencie Ekonomii i na zgromadzeniu ogólném, po roztrząśnieniu przedstawienia jego i zważywszy pożytek, jaki w widokach stanu mogą przynieść podobne prywatne kompanije pobudzające obroty kapitałów, dał zdanie następujące: 1) pozwolić *Szwederskiemu* założyć pomienione stowarzyszenie w akcyach, na zasadzie prawideł Ustawy, w Radzie Państwa rozpatrzonej i uwagami jej poprawionej—2) nadać towarzystwu temu następne, do Ustawy wprowadzone przywileje: a) wyłączne prawo w ciągu lat dwudziestu, od dnia utwierdzenia towarzystwa, przyjmowania w CESARSTWIE wyżej wzmiankowanych zabezpieczeń, s tém wszakże zastrzeżeniem, żeby kassy właściwie oszczędności, równie jak i istnące teraz przy Ewangelickich kościołach i parafialnych szkołach towarzystwa, dające pensye i jednorazowe wsparcia wdowom, tudzież i inne, im podobne w czasie późniejszym i założyły się mające, swobodnie czynność swoją odbywały i b) wyłączenie w ciągu pomienionego zakresu, kapitałów towarzystwa od wszelkich opłat, prócz tylko poszliny do skarbu po 25 kop. (licząc na assygnaty), rocznie od każdego tysiąca rubli, jednorazowie przez towarzystwo wypłacanych kapitałów, a półprocentu od wypłacanych przez nie każdorocznie dożywotnych dochodów. Takowe Zdanie Rady Państwa N. CESARZ JMÉ raczył zatwierdzić w d. 4 zeszłego Września. P. Ministra Spraw Wewnętrznych oznajmując o tém Rząd. Senatowi dodał, że, na zaproszenie przez *Szwederskiego*, przyjęli na siebie urząd Dyrektora w założonym przezeń towarzystwie PP. Jenerał-adjutantci hrabiowie *Benkendorf* i *Strogauow*, Radzca Tajny *Bulhakow* i *Petersburscy* kupcy 1 gildji *Plitt* i *Karr*.

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) 10 Września. Z rozwiązaniem pytania: jakim sposobem poddani austriaccy mogą być dopuszczeni do wykonania przysięgi na wierność rosyjskiego poddaństwa.

2) 23 tegoż m. Z ogłoszeniem następnego postanowienia Komitetu PP. Ministrów, zatwierdzonego przez N. PANA w dniu 27 Sierpnia b. r. «1) Wszyscy uczniowie pensyj szlacheckich przy Gimnazyach, które są utrzymywane kosztem Skarbu Państwa, jeśli, dla dalszego kształcenia się nie przejdą do Uniwersytetu, winni będą wysłużyć sześć lat w wydziale cywilnym i w tej samej gubernii gdzie Gimnazjum się znajduje — 2) Rozciągnąć też samo prawidło na tych uczniach pensyj przy Gimnazyach, którzy utrzymywani są z ofiarowanych przez szlachtę kapitałów i pieniężnych od tegoż stanu wyplat, z obowiązkiem, iżby w razie przejścia ich do Uniwersytetu w celu utrzymywania się s tychże źródeł, wracali oni po ukończeniu zupełnego kursu do swoich gubernij, dla wejścia do służby cywilnej i pozostania w niej przez ciąg najmniej lat sześciu.»

— Departament Rękodzieł i Handlu krajowego, na zasadzie Układu Praw, postanowień o przemyśle fabrycznym i rzemieślniczym, wydał Marszałkowi Szlachty powiatu Pińskiego w gub. Mińskiej, Kamerjunkrowi *Alexandrowi Skirmuntowi* świadectwo o tém, iż roku bieżącego, w d. 5 Sierpnia otrzymaną od niego w tymże Departamencie została prosba o wydaniu mu wyłącznego na lat pięć przywileju na udoskonalenie przezeń sposobu parowania cukrowego ulepu za pomocą płaszczyzny pochyłej.

— Koniec tegorocznego lata w Petersburgu odznaczył się pogodnemi dniami i nadzwyczaj łagodną temperaturą, która trwała przez cały Wrzesień—od trzech dni dopiero dały się uczuć jesienne przymrozki, piękna pogoda jednak nie została przerwana. Od kilku nocy kometa Halleya wyraźnie widzialną jest tu nagiemu oku, mimo światło księżycowe w pełni; chodzi ona dotąd po nad gwiazdami konstellacyi Wielkiej Niedźwiedzicy, zwanej pospolicie Wozem Faraona albo Wozem Dawida. W nocy 28 nieprzechodziła gwiazdy Dubhe, czyli prawego tylnego koła Wozu, wczorajszej nocy minęła już i przednie koła i znalazła się nad pierwszą gwiazdą dyszla Wozu, czyli ogona W. Niedźwiedzicy; dzisiejszej nocy staje nad środkową gwiazdą tegoż ogona i jest to największe jej zbliżenie do ziemi, wynoszące 3,856,858 mil polskich. Tu przejdzie ona przez konstellacye Bootes, Korony północnej, Herkulesa i 7 Października wejdzie w konstellacyą Wężownika, gdzie dla krajów południowych wielkim blaskiem świecić będzie. W najbliższym od słońca położeniu znajdzie się 4 Listopada, bo tylko o 12 milionów mil polskich. Teraz widziana, nawet przez teleskop, wydaje się jakby uwiniętą w jakąś powłokę, coraz od środka mniej światłą, w której niewyraźnie widać początek jej ogona, skierowanego ku północno-zachodowi.

— Do Petersburga Przybył. 23 b. m. z Dżizny, tam. obyw. *Konoplański*. Wyjechał: 23go, do Mohylewa, przykomend. do Jen. sztabu Preobrażeńskiego pułku gwardyi Podpor. *Niepokożyczki*.

Wyciąg ze Zdania sprawy Gubernatora Cywilnego Wileńskiego za r. 1834.

Liczba dusz płacących podatki w gubernii Wileńskiej, podług 8go popisu ludności, do chodzi do 579,868; w tej liczbie: kupców chrześcian 129, żydów 921; mieszczan chrześcian 7,859, żydów 57,171; wpisanych do cechów chrześcian 819, żydów 895; ludzi wolnych i wolnych rolników 7,1679; cyganów 70; włościan skarbowych 69,679, lennych 991, sołtysich (скульшетемскихъ) 195, skonfiskowanych 6,587, duchownych 31,139, beneficjalnych 3,202, pojezuickich 6,826, należących do miast 283, obywatelskich 287,275, sług kościelnych 904, obywateli honorowych i jednoczorców 33,234.

Miasta składające gubernię Wileńską:

Wilno, założone na początku XIV wieku (około r. 1318) od księcia Litewskiego Gedymina, wyniesione na stolicę Litwy przez księcia Władysława Jagiełłę, otrzymało od niego, w 1387 r., pierwszy przywilej na prawo magdeburskie. W miarę wzrostu miasta były mu nadawane rozmaite prawa i przywileje. O tych potwierdzenie czynił w r. 1826 starania burmistrz Wileński (голова Градский) Buksza, lecz s powodu niezgodności z ogólnemi rządowemi postanowieniami, nie były przywrócone. Zresztą stosownie do dawniejszych ustaw trawają w Wilnie na mocy Ukazu Rządzącego Senatu 1830 r. Sierpnia 21, niektóre pobory, wpływające do miejskiego dochodu, który wynosi około 47,400 r. sr. i 12,523 r. ass.

Kowno leżące na granicy Królestwa Polskiego, posiadało niegdyś dobra nieruchome w Królestwie za Niemnem. Za rządu Pruskiego dobra te zostały sprzedane, miasto otrzymało wypłatę w gotowym groszu i ma dziś kapitału ulokowanego na różnych dobrach i domach w złości

18,782 dukatów, i 33,159 r. 39 k. sr.; dochody miejskie wynoszą do 5,000 r. sr.

Telsze należały dawniej do starostwa tegoż nazwiska, Ukazem 7 Grudnia 1796 r. dziedzicznie nadanego wdowie i synowi byłego hetmana Litewskiego Zabielly; miasto samo zostało pod wiedzą skarbu i zamienione w powiatowe. Dochody jego składają się s czynszów gruntowych, opłat od gildyj i z obywatelskiej składki. Wynoszą do 860 r.

Szawle były niegdyś głównym punktem w dobrach Królewskich stołowych, pod nazwaniem *ekonomii Szawelskiej*, nadanej dziedzicznie księciu Platonowi synowi Aleksandra Zubow, wraz s samem miastem. Miasto później przeszło do skarbu i dla potrzeb administracyi zamienione zostało w powiatowe, lecz otoczone zewsząd Zubowskiemi majątkami nie może się wznieść; dochody jego są nader szczupłe, składają się z dwóch małej wagi aręd (оброчныхъ сшатеи) i z opłat od gildyj; reszta dopełnia się ze składki obywateli. Dochody mało co przenoszą 300 r. srebrem.

Poniewież był dawniej dziedzicznym majątkiem i należał do obywatela Barona Franka, lecz z mocy potwierdzonego przez N. PAŃA 2 Października 1811 r. Zdania Rady Państwa, po oddaniu Frankowi w zamianę skarbowego majątku Kukuciszek, przeszedł pod wiedzę skarbu i stał się miastem powiatowem Uptskiego powiatu. Przy obejmowaniu na rzecz skarbu, dochod z niego był pokazany 5,399 r. 38 k. sr.

Troki, miasto najdawniejsze i najuboższe s powiatowych w gubernii Wileńskiej. Niegdyś było miejscem pobytu panujących ksiąg Litewskich i zostawało w kwitującym stanie; lecz potem, s powodu bliskości Wilna i w miarę jego wzrostu, zaczęło upadać. Częste pożary zniszczyły je do reszty, tak że teraz ze 100 będących w niem domów, 20 ledwo jest dobrych; inne zaś są to chałupy biednych mieszkańców, którzy (oprócz żydów) zajmują się rolnictwem i ogrodnictwem. Żydzi weisnęli się do tego miasta około 1806 i 1808 r.; lecz mieszkający w niem Karaimowie, na mocy przywilejów nadanych od Królów Polskich, zaczęli proces o wyrugowanie ich stamtąd. Pomimo środków przedsiębranych ku polepszeniu miasta tenże sam powód, co się przyczynił do jego upadku, pozostaje dotąd przeszkodą do postawienia go w kwitującym stanie. Teraz dochody miejskie s czynszów placowych, z brukowego i z opłat od gildyj, zaledwie przenoszą 400 r. srebrem.

Wilkomierz był zdawna miastem powiatowem, a teraz zostaje pod zarządem dzierżawcy, następną koleją. Za Polskiego rządu, w powiatowych miastach byli starostwie sądowi, jako Królewscy Namiestnicy. Obowiązkiem ich było starać się o dobry byt miasta, utrzymywać w należytym opatrzaniu zamki i w nich budynki domów sądowych, tudzież wieże czyli więzienia i dla straży mieć zalogę. Na opędzenie tych wydatków Skarb nic nie dawał, lecz za to starostwie sądowi otrzymywali dobra ziemskie, przyłączone do miast powiatowych, i nazywane Starostwami. Miasto Wilkomierz było punktem środkowym starostwa Wilkomierskiego, miało swoich zwierzchników, i w takim stanie w r. 1798, na równi z innemi skarbowemi dobrami, przeszło pod wiedzę skarbu. Później Ukazem 14 Września 1807 r. starostwo Wilkomierskie z mias-

tem nadane zostało na lat 13 wdowie po Jenerał-majorom Mazowskim, która, po śmierci dożywotniego posiadacza tego starostwa hr. Ignacego Morykoniego, objawszy je w roku 1823, prawo swojej posessyi kończącej się w r. b. 1835 przelała hr. Benedyktowi Morykoniemu.

Oszmiana, podobnie jak Wilkomierz, zdawna powiatowe miasto, teraz zostaje pod zarządem possessora, i z należącemi do niego wsiami policzone jest do innych dóbr skarbowych, pod nazwaniem starostwa Oszmiańskiego. Dawniej, na mocy przywilejów Królów Polskich, starostwem tem władał sądowy starosta Kociel, potem łaska MONARSHA nadała je na lat 25 Jenerał-majorowi Łykotin, a po jego i żony śmierci, zostaje od drugiej połowy 1827 r. w dziesięcioletniej posessyi Jenerał-majora Konczałowa, z opłatą kwarty po 500 r. sr. na rok.

Świenciany, po otwarciu gubernii Wileńskiej, s powodu pomieszczenia w niem władz rządowych Zawilejskiego powiatu ze skarbowego miasteczka obrócone zostało w powiatowe; lecz należąc do klucza Świenciańskiego który był częścią ciuństwa Wileńskiego, razem s całym ciuństwem, s czterech kluczów złożonem, na mocy przywileju 1775 r. zostawało w dożywotniej posessyi hrabiny Konstancyi Tyszkiewiczowej, od roku zaś 1830 na mocy Ukazu 1 Lutego 1805 r., razem s ciuństwem zostaje w dożywotniem dzierżeniu Admirała Pawła syna Bazylego Czyczagowa. Podług lustracyi 1798 r. dochód z miasta, na korzyść dzierżawcy, ma wynosić z różnych źródeł 660 r.

Widze, należące do klucza Widzkiego, były dawniej majątkiem stołowym Biskupa Wileńskiego, xięcia Massalskiego, na tak nazwanem Sołtysiem prawie. Miasto to w r. 1801 przeszło pod wiedzę skarbu, i kiedy doń przeniesiono z miasteczka skarbowego Braclawia rządowe władze, stało się powiatowem: wszakże, z nadania MONARSZEGO zostawało w 12letniej posessyi zrazu Jenerał-porucznika Foka, potem Rzeczyw. Radczyni. Stanu Aleksiejewej, nakoniec dane jest na lat 12, podług Ukazu 11 Sycznia 1829 roku, wdowie Jenerał-porucznika Muchina. Inwentarz lustracyjny części klucza Widzkiego nie był sporządzony w roku 1798, gdyż dobra te zostawały, jak się wyżej rzekło, na prawie sołtysiem, lecz podług ostatniego inwentarza 1826 r. wyliczono dochodu rocznego z miasta Widz, placowego, czynszu z domów i arędy trunów, 1232 r. 81 k. sr.

(dok nast.)

Lista imienna osób mających udział w rewolucyi, niekorzystających z udzielonej amnestyi i wyszłych zagranicę.

(Ciąg dalszy.)

2026. Wielogłowski Walery obywatel.—2027. Wasilewski Piotr były wojskowy.—2028. Wasilewski Floryan ditto.—2029. Waysenhoff Władysław Kapitan.—2030. Wężyk Paweł ditto.—2031. Wyszkowski Hiacent podoficer.—2032. Wiślański Ludwik Kapitan.—2033. Wogucki Dyonizy Porucznik.—2034. Witkowski Paweł Podporucznik.—2035. Wybranowski Roman Podpułkownik.—2036. Wierchlejski Antoni ditto.—2037. Wereszczyński Józef Podporucznik.—2038. Wierchlejski Napoleon

ditto.—2039. Winnicki Konstanty ditto.—2040. Wronnicki Franciszek ditto.—2041. Węgrowski Stanisław Major.—2042. Wiliński Ignacy podoficer.—2043. Wojnoński Józef Akademit.—2044. Woroniec Ignacy Konstanty Akademit.—2045. Weber Teodor student.—2046. Wiśniewski Lucyan student.—2047. Wojtkiewicz Konstanty Akademit.—2048. Wojtkiewicz Onufry Leśniczy.—2049. Waskiewicz Szymon kancelista.—2050. Wróblewski Ignacy pocztylion.—2051. Wierkowski Antoni typograf.—2052. Wiśniewski Maciej Akademit.—2053. Wiśniewski Ludwik ditto.—2054. Wysocki Andrzej gimnazista.—2055. Włodkowski Walenty żołnierz.—2056. Wawrzelski Karol obywatel.—2057. Wawrzelska Z. żona.—2058. Wancel Krystyan podoficer.—2059. Wardecki Romuald mieszczanin.—2060. Wawrzyński Dyonizy żołnierz.—2061. Wroński Kasper ditto.—2062. Wojczenchowski Tomasz ditto.—2063. Wesel J. Porucznik.—2064. Wodzyński ditto.—2065. Wyganowski ditto.—2066. Wiszłowski ditto.—2067. Waszkiewicz E. ditto.—2068. Wierzchowski ditto.—2069. Wołyński Franciszek student.—2070. Włostowski Grzegorz wachmistrz.—2071. Wołski Tomasz Feldfel.—2072. Wyszyński Maciej żołnierz.—2073. Walter Jan ditto.—2074. Węzerski Maxymilian ekonom.—2075. Wiczewicz Kazimierz gimnazista.—2076. Wyczurkowski Felix ditto.—2077. Wojcicki Kazimierz niewiadomy.—2078. Wołyńkiewicz Felix gimnazista.—2079. Wisniewski Józef bombardyer.—2080. Wardo Józef żołnierz.—2081. Wiliński Kajetan gimnazista.—2082. Wilczyński Franciszek urzędnik cywilny.—2083. Węgrzynowski Antoni urzędnik.—2084. Wienkiewicz Onufry Akademit.—2085. Woszczyński Kajetan urzędnik cywilny.—2086. Węzerski Marcin buchhalter.—2087. Wyborzyński S. Porucznik.—2088. Wroniecki Kapitan.—2089. Wągrowski A. Porucznik.—2090. Wangrowski S. Auditor.—2091. Wanzawski Porucznik.—2092. Willanowski W. ditto.—2093. Wierzbicki W. ditto.—2094. Wasilewski W. Kapitan.—2095. Witkowski Porucznik.—2096. Wojnowski ditto.—2097. Włoszewski ditto.—2098. Wyganowski A. ditto.—2099. Waszkiewicz E. ditto.—2100. Widzha K. Kapitan.—2101. Włodarski Porucznik.—2102. Wroński były wojskowy.—2103. Wysocki Edward niewiadomy.—2104. Wojczyński były Jenerał.—2105. Wistański Onufry Rotmistrz.—2106. Wielchurski Fryderyk Podporucznik.—2107. Wólicki Konstanty obywatel.—2108. Wielowiejski Maxymilian b. Oficer.—2109. Wieniawski Konstanty Porucznik.—2110. Wolski Cypryan były wojskowy.—2111. Wierciński Antoni ditto.—2112. Wentpap Krystyan ditto.—2113. Wolski Antoni Akademit.—2114. Wodzyński Karol.—2115. Wolicki hrabia niewiadomy.—2116. Wolski Kajetan były wojskowy.—2117. Walewski Felix obywatel.—2118. Wołowicz Wawrzeniec b. wojskowy.—2119. Wieszczycki Rudolf obywatel.—2120. Wielogłowski Bclesław uczeń.—2121. Wiszyński Artur syn obywatelski.—2122. Wonicki Wincenty były wojskowy.—2123. Woźniak Michał ditto.

(d. c p.)

Wiadomości zagraniczne.

London 25 Września. 24 b. m. w radzie miasta Londynu P. Williams złożył raport komitetu mianowanego dla roztrząśnienia wydatków, jakie za sobą pociągają rozmaite urzędy municypalne. Według niego, sam urząd lorda Mayora kosztuje miastu 25,000 f. sterl. Sprawozdawca zapewniał nawet iż, ściśle rachując, summa ta dochodzi 30,000 f. sterl. rocznie. Lord Mayor odpowiedział iż twierdzenie to jest fałszywym, i że dobrze rzecz rostrząsnąć, znalazłoby się iż urząd lorda Mayora nie kosztuje miastu i połowy tej summy.

— 24 b. m. umarł tu generał hrabia Chatham, komendant Gibraltaru. Był on starszym bratem zmarłego przed 29 laty sławnego Wiliama Pitt, i z nim gaśnie tytuł hrabiów Chatham.

— Obelisk egypcki znany pod nazwiskiem Igły Kleopatry przywieziony został do Londynu i postawiony będzie na placu Waterloo.

— P. O'Connel ciągnie dalej przejażdżkę swoją po Szkocyi. 21 b. m. przyjechał do Glasgow, gdzie rzemieślnicy i lud podali mu adres, po którego odczytaniu miał do ludu długą mowę. Zwykłym jego tematem było poniżenie izby wyższej; lecz tą razą zaczął się już niezmiernie powtarzać, przytaczając te same historie, porównania i przypowiastki jakie w Augias Stall słyszano. Wieczorem dane było dlań zgromadzenie, na którym znajdowało się około 2000 osób, nazajutrz zaś obiad, na 250 osób. I w tych okolicznościach o niczem więcej nie mówił jak o reformie izby wyższej. Dla dania czytelnikom naszym próbki jego stylu i gwałtowności ataków, przytoczymy tu kilka słów z mowy mianej na wspomnianym obiedzie: «Nie ma czego bać się nam straszliwej falangi parowstwa: ludzi których głową jest margrabia Westmeath w Irlandyi, a delikatany, naperfumowany lord Ellenborough w Anglii, żywnionych s publicznego miłosierdzia, bez żadnego zajęcia, wyjąwszy urzędów-bez-troski które zajmują. Wziąwszy wszystkich 170 prócz xięcia Wellington, który służy za wiechę, czemże jest reszta? są nam oni zupełnie obcy, znamy ich tylko ze śmiesznych przydomków, i w dziewięciu dziesiątych przypadkach zapomnieliśmy prawdziwych ich nazwisk. Jakież postępy w naukach, jakie odkrycia w sztukach pięknych i rzemiosłach, jakie piękności w literaturze jesteście im winni? Jakież moralne noty, jakie fizyczne siły posiadają. Przyzwoita Baba z ożgiem wszystkichby ich rospędziła i t. d.»

— Piszą z Lizbony z d. 15 b. m. «Rząd Portugalski postanowił, na wzór francuskiego, nie wdawać się bezpośrednio w sprawy Hiszpanii, pomimo usilnych nalegań hiszpańskiego ministra, P. Peres de Castro. Postanowienie to uchwalonem zostało na radzie ministrów większością 4 głosów przeciw 2, na przełożenie P. Magalhaens o niedogodnościach jakieby pociągnął za sobą przechod wojsk portugalskich przez prowincye które, niezależnie od rządu, obrały sobie własne junty.

Paryż 25 Września. Dnia wczorajszego Król Jmć dawał posłuchanie hrabiom de Sales i Appony, lordowi Granville, sprawującemu interesa Rosyyi, prefektowi dep. Sekwany i admirałowi Villaumez.

— Liczba więzionych s podejrzenia o uczestnictwo w zamachu Fieschi wynosi tylko 7 osób. Z nich, Morey pokilkakrotnie się kusił o odebranie sobie życia. Gdy jednak czujność mianego nad nim dozoru nie pozwoliła mu tego dokonać, postanowił teraz umorzyć się głodem, i już od dni 4 nie bierze żadnego pokarmu.

— Kometa Halleja której pierwsze ukazanie się sięga urodzenia Mityrydata, i która zbliża się znowu szybkim krokiem, ożywiła dotąd jedynie uczonych, sporami o mały błąd 23 minut stopnia, t. j. kilka milionów mil odległości; teraz poczyna ożywiać działalność i innej klasy ludzi. Ostatniemu dniami, wieczorem, człowiek jeden, wracający do domu około 11ej, spostrzegł na ulicy dwóch ludzi, ciekawie wpatrujących się w niebo przez teleskop, i zachwycających się nad pięknnością planety Jowisza, którą udawali za kometę, nadewszystko zaś nad długością jej ogona. Ciekawy przechodzień zatrzymuje się, wyjmując własną lornetkę, ale niemogąc nic widzieć zbliża się ku nieznanym i prosi ażeby na chwilkę użyczyli mu teleskopu. Grzeczni astronomowie natychmiast mu go dają, kierują mu nawet rękę, naprowadzają głowę, w różne strony: ale wszystko naprożno i uczeń nie może dojrzeć najmniejszego śladu ogona. Nakoniec, po daremnych natężeniach uwagi, podziękował i pożegnał nieznanym; ale, straciwszy ich z oczu, postrzegł iż podczas niepomyślnych badań na niebie, astronomowie nader skutecznie zbadali jego kieszenie, i nie zostawili śladu ani kosztownej lornetki, ani innych rzeczy.

— Znany kompozytor Bellini, umarł ostatnimi dniami w okolicach Paryża, niedożywszy pełna 30 lat wieku. Śmierć ta, nadpodzianie zabierająca w kwiecie wieku znakomitego artystę, głęboki żal wzbudza we wszystkich znawcach muzyki, którzy najpiękniejsze pokładali nadzieje na przyszłość ze świetnych początkowych dzieł młodego kompozytora.

Bellini, urodził się w Katanii, w Sycylii, z ojca i dziada muzyków. Początkowe nauki odbył w konserwatorium neapolitańskim, pod przewodnictwem Zingarelli, i niebawem powołanie jego ku muzyce na jaw się wykazało. Nie mając jeszcze lat 20, napisał dla teatru Sw. Karola *Bianca i Fernando*, szczęśliwą próbę, która dotąd grywaną jest we Włoszech.

Jednakże dopiero rokiem później otworzył sobie tę sławę muzyczną, która się odtąd wzmagać nieprzestawała, napisawszy dla teatru «de la Scala» *il Pirata*. Od tej chwili Bellini wykształcił sobie własny rodzaj stylu. Trzymając się drogi wręcz przeciwnej Rossiniemu, starał się frazę muzyczną uprościć, wywikłać ją z piętkrzydeł, i wywieść na stopień dosłownego niejako wykładu myśli, która mu za tema służyła. Atoli zajmując się zbyt nie wy prowadzaniem pieni prostych i wyrazistych, któreby całą się winne były sobie samym, upośledził zbyt nie orkestrę, zostawiając jej podrzędną tylko rolę. Jakoż, dzieła jego obfitują w odgłosy tkliwe, melancholijne, namiętne. Celniejsze z nich są: *il Pirata, la Straniera, Zaira, Sonnambula, i Capuletti, Norma, Beatrice Tenda, i i Puritani*.

Bellini był postawy ujmującej i jak dzieła jego melan-

cholicznej. Był kawalerem orderu S. Franciszka, nadanego mu przez Króla Neapolitańskiego i Krzyża Legii Honorowej. W ostatnich czasach zajmował się pisaniem nowej opery dla paryskiej muzycznej akademii.

— Gazeta Madrycka z d. 17 b. m. ogłasza wyznaczenie zasad P. Mendizabal, zawarte w liście do Królowy, gdzie minister ten kreśli linię, której rząd ma się odtąd w postępowaniu swoim trzymać. Ukształciwszy gabinet silny, jednorodny i odpowiedzialny, wszystkie jego starania zwrócone będą ku szybkiemu i pomyślnemu ukończeniu wojny domowej, nie uciekając się do żadnych innych pomocy, prócz własnych sił narodu; ku ustaleniu losu korporacji religijnych, bez uciemienia i wzgardy; ku ułożeniu mądrych praw, z zasad rządu reprezentacyjnego wynikających; wzmocnieniu, ożywieniu, lub raczej stworzeniu publicznego kredytu; słowem ku zgodzeniu s prorogatywami tronu praw i powinności narodu.

— Nowe ministerstwo hiszpańskie, lubo już mianowane, nie jest jeszcze zupełnie urządzonem. Jenerał Alava, nowomianowany prezes rady, spodziewany jest w Madrycie dopiero 24 b. m., i jak powiadają przyjąwszy ministerstwo spraw zagranicznych, wymówi się od ofiarowanej mu prezydencji. Don Ramon Gil de la Quadra nie przyjął urzędu ministra spraw wewnętrznych, i sprawowanie jego, wyrokiem z d. 15 b. m., zostało tymczasowo poruczonem don Marcinowi do los Herreros.—Dwór mieszka dotąd w Pardo.

— Wyrok Królowy z d. 4 b. m. przyjęty został przez wszystkie prawie junty prowincjonalne z oświadczeniami stanowczej dążności ku nieposłuszeństwu. Zapewniają, iż P. Mendizabal, natychmiast po wejściu w urządowanie, rozesłał do nich wszystkich wezwania, z zachęceniem ażeby się ku rządowi zbliżyły, i z niecierpliwością oczekują skutku tego kroku. Jednakże anarchiczne te junty nie wszędzie znalazły w umysłach ludu jednakowe społeczenie. W Gironne, Kartagenie, Viels i Mauresa lud wręcz im się sprzeciwił. Junta w Murcyi już się nawet rozwiązała.

— Jenerał Kordowa wydał 9 b. m. odezwę do wojska z oświadczeniem iż nigdy nie uzna innych władz prócz tych, jakie ustanowione zostały z woli rządu Królowy za zgodą reprezentacji narodowej, i wyraża się nader energicznie przeciw sprawcom niezgód, które mogą wiele pomodzą karlistóm.

— Infant don Francisco da Paula z rodziną swoją, wrócił do Madrytu, s podróży do wód w Walencji.

— Wyrokiem Królowy Hiszpańskiej z d. 16 b. m. stan oblężenia Madrytu został zdjęty.

Konstantynopol 3 Września. 16 z. m. książę Serbski Miłosz Obrenowicz, miał u Sułtana Jmci uroczyste posłuchanie, które odbyło się s prawdziwie wschodnią wspaniałością. Xżę wprowadzony został przez czterech najwyższych urzędników tureckich. Sułtan Jmć, siedząc na sofie, powitał go słowami: «Książę Miłosz, witam cię!» Książę, w świetnym mundurze, odbywszy zwykłe ukłony i ucałował stopę Cesarza, miał do niego krótką mowę, którą radca Serbski Awram Petrowicz tłumaczył mu na

język grecki, zaś P. Mikołaj Aristarch, sprawujący tą rzeczą obowiązek W. Mistrza obrzędów, na turecki. Podczas przekładu tego, zięć Sultana, Halil Pasza przerywał często tłumaczowi, domagając się bliższego słów wykładu. Po wysłuchaniu tej mowy, kilku urzędników złożyło mu w darze portret Sułtana, bogato brylantami sadzony, kosztowną szablę, i płaszcz złotem haftowany. Tu książę Miłosz, przejęty wdzięcznością, powtórnice do nóg Cesarza upadł i stopy jego uścił. Nakoniec Sułtan, zaczął z nim rozmawiać o rozruchach w Bośni i Albanii, i mile uśmiechnął się kiedy mu książę odpowiedział w słowach: «Wszystkie te rozruchy, Wielki Cesarzu, przed potęgą twoją znikną, jak gdyby nigdy ich nie było!» N. Pan oświadczył jeszcze chęć, ażeby osoby z orszaku księcia były mu osobiście przedstawione, i kiedy W. Mistrz obrzędów chciał to wykonać, Sułtan Jmć zawołał do księcia: «Miłosz! Miłosz! przedstaw mi sam swoich ludzi!» — co też książę natychmiast dopełnił. Po ukończeniu audyencji, xżę Miłosz został zaprowadzony przez paszów, do mieszkania Muszir Ahmet paszy; przywieziono mu jeszcze w darze od Sułtana przepysznego arabskiego konia ze świetnym rżędem. Tam, xżę Miłosz złożył przywiezione przez się dary, pomiędzy którymi odznacza się szczególnie puchar z lanego złota, ozdobiony brylantami i napisami tureckimi. Sułtan, otrzymawszy je miał powiedzieć: że «jak sam książę ważny, tak też ważne jego dary.»

Wzmianki

W dodatku do *Kuryera Litewskiego*, No. 209 umieszczone jest ogłoszenie prenumeraty na nowy zbiór poezyj, tak oryginalne, iż je tu dosłownie powtarzamy.

PROSPEKT

«Trudniąc się od lat wielu, w wolnych od zatrudnień chwilach, przypodobana mi zawsze poezja, nagromadziłem zbiór znaczny wierszy mojej własnej roboty, którebym życzył drukiem ogłosić; w tym zamiarze owoc tych moich umysłowych zatrudnień oddaję na prenumeratę, pod następującymi warunkami:

- Wiersze te składać będą tom jeden średniej objętości.
 - Prenumerata za jeden egzemplarz wynosi kopiejek srebr. 60 czyli złotych polskich 4.
 - Prenumerować można w Księgarni Pana Zawadzkiego, w Redakcyi *Kuryera Litewskiego*, tudzież u wszystkich Kolektorów, którzy rozprzedawaniem biletów, bądź tu w Wilnie, na prowincyi, w St. Petersburgu i w Warszawie, zatrudnić się będą raczyli.
 - Wydanie rozpocznie się natychmiast, skoro się tylko zbiorą dostateczne na nie koszta.
 - Każdy prenumerator odbierze swój egzemplarz od tego Kolektora, od którego będzie miał bilet z jego podpisem.
 - Po wydrukowaniu Księgi, cena jej dla nabywców, nieprenumeratorów, podniesioną zostanie.
- Autor na honor poruczy się względem przyszłych swoich czytelników, oczekując łaskawego zachęcenia.
1855. Września 5 d. *Wincenty Romanow kł.*

(Lubo między warunkami prenumeraty przepomniaty jest jeden mianowicie że wiersze będą dobre, wszakże po takiej prozie mamy prawo spodziewać się równie pięknej poezyi i niecierpliwie wyglądamy tego owocu umysłowych zatrudnień, nad którego wydaniem autor trudnił się w wolnych od zatrudnień chwilach.)